

Dziennik KRAJ wychodzi codziennie rano z wyjątkiem dni poświęconych.  
Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:		
	rocznie	kwart. mies.
w Krakowie . . . . .	12 zfr. — 3 zfr. — 1 zfr.	
w Austrii z przesyłką 16 „ 4 „ 1 „ 40.		
w Niemczech . . . . .	12 tal. — 3 tal. — 1 tal.	
w Francji . . . . .	80 fr. — 20 fr. — 7 fr.	
w Serbii, Włoszech, Rumunii i Szwajc. 48 fr. — 12 fr. — 4 fr.		
w Turcji . . . . .	64 „ 16 „ 6 „	
w Belgii . . . . .	56 „ 14 „ 5 „	

# KRAJ

Przedpłata przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzędu pocztowe austriackie i zagraniczne, oraz niżej wymienione agencje.  
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska 1. 485.  
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.  
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Reklamistów nie zwraca się.  
**Cena ogłoszeń (insetatów).**  
w pierwszym umieszczeniu wiersz . . . 8 cent.  
w każdym następnym umieszcz. wiersz 5 „  
Stempel od każdorazowego umieszczenia 30 „  
Ogłoszenia przyjmuje administracja i agencja

**Ajencje przyjmujące przedpłatę.** W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiakowski, handel Wieruchowski. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.  
**Ajencje przyjmujące ogłoszenia.** W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piatkowski. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Ooppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2. — **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hasenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

## Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“.

Upraszamy prenumeratorów naszych, których abonament kończy się z d. 30 czerwca aby zawczasu chcieli takowy na przyszły kwartał odnowić tak, aby regularna przesyłka dziennika nie doznała przerwy.

Gena prenumeraty:	W Krakowie:	w Austrii: z przesyłką pocztową
od 1 lip. do 30 wrz.	zfr. 3	zfr. 4
od 1 lip. do 31 grud.	„ 6	„ 8

W przyszłym kwartale w dodatku powieściowym drukowane będziemy bardzo zajmujące opowiadanie **Berlicza Sasa** pod tytułem:

### MOSKWA.

Najdogodniej i najtaniej przesyłać można prenumeratę za pomocą przekazów pocztowych.

### Kraków 21 czerwca.

Ks. Kaczała napisał z powodu bliskich wyborów do rady państwa broszurę, w której gorąco zaleca swym ziomkom wspólność działania politycznego z Polakami, ażeby połączonymi siłami mogli odeprzeć szkodliwy wpływ niemieckiego centralizmu. Argumentacja ks. Kaczały jest tak jasną, że każdy umysł nieuprzedzony musi całkowicie przekonać.

Pomimo napaści liberalnych dzienników na Bismarka za jego projekt ustawy prasowej udało się przeciw kanclerzowi odnieść zwycięstwo, a wystąpieniem swoim tak nastraszył sejm rzeszy, iż na ostatnim tegoż posiedzeniu przeszła uchwała, że w bieżącej sesji nie przyjdzie już na porządek dzienny ani projekt prawa o małżeństwach cywilnych, ani projekt prasowy.

Stosunek Francji do państw zagranicznych jest przedmiotem dziwnych zaprawdę złudzeń dzisiejszej izby wersalskiej. Organ ministrów Ernoula i de Laboullerie, Assemblée nat., ogłasza następującą, w prasowym biurze Beulęgo ułożoną notę: „Dowiadujemy się z pewnego źródła, że okólnik ks. de Broglie zrobił bardzo korzystne wrażenie na wszystkich mocarstwach. Nasi reprezentanci za granicą pisali do Paryża, że Europa z zadowoleniem patrzy, jak zgromadzenie narodowe i rząd zagaiały politykę porządku i zachowania.“

Ta wiadomość pisma koalicyjnego stoi w rażącej sprzeczności z prawdą, gdyż jak donosi paryżki korespondent Köln. Ztg „właśnie w kołach deputowanych bardzo dobrze wiedzą, że wszystkie prawie sprawozdania, jakie nowy rząd otrzymał od swoich agentów, dają mu do zrozumienia, że rewolucja 24 maja i wywieszenie ultramontańskiej chorągwi jak największe sprawiły wrażenie za granicą. Niektórzy reprezentanci Francji nie zataili nawet, że za granicą w ogóle panuje przekonanie, iż nowy rząd poprowadzi wprost do panowania radykalistów; gdyż sądzą tam, że znaczna większość Francuzów raczej się z radykalistami pogodzi, aniżeli zechce pozostać pod różgą syllabusu.“

Thiers powinien się na to przygotować, że uwolnienie od wszelkiej odpowiedzialności w sprawie Ranc'a, którym raczył go obdarzyć z łaski swojej minister sprawiedliwości Eraoul, nie obroni go od potwarczych zaczepki stronnictwa dziś panującego. Monarchiści już dziś gadają, że Thiers został oszczędzony tylko przez wzgląd na jego siwe włosy.

Telegram z biura Reutersa donosi pod datą 15 bm. z Barcelony: „Znaczna po-

tyczka zaszła w Katalonji w okolicach Prosty i Prato de Llusanes; wódz karlistów Miret zwyciężył sabaudzki pułk piechoty i odebrał temuż jedno działo. Od zupełnej klęski uratowało republikanów tylko przybycie Camposa w czasie potyczki; straconego działo nie zdołali jednak odzyskać: Campos podaje stratę 30 zabitych i rannych; karliści to samo podają o swoich stratach.“

Obiegające od kilku dni pogłoski o niebezpiecznej słabości sułtana tureckiego zostały potwierdzone w Wiedniu w drodze urzędowej. W Konstantynopolu lada dzień oczekują śmierci padyszacha, co połączono z niejaką fermentacją w kołach politycznych stolicy, utrzymuje umysły w obawie i niepokoju.

Szach perski przybył do Anglii. Przez kilka dni będzie on najpopularniejszą figurą u Anglików, którzy okazali przyjemność zechcą zatrzeć wpływy, jakie mogły wyrzucić na szach sfer dworskie w Petersburgu. Wpływy to muszą być niemałe, gdyż dzienniki rossyjskie twierdzą, że szach tak sobie upodobał olbrzymie carstwo, iż prosił rząd rossyjski o pozwolenie powrotu przez Rossję. Pierwotnie zaś zamierzał wrócić do Persji morzem, wsiadłszy na okręt w Brindisi.

### Nasza autonomia.

Dziwne to zaiste objawy zapisywać wypada prasie galicyjskiej z naszego życia autonomicznego. Referowanie o rozwoju życia tego i rządów autonomicznych u nas należy do najwstrętniejszego obowiązku naszego.

Szczególnie Tarnów słynie z tak zażartych walk dwóch koterji, że donoszenie o sprawach tamtejszych autonomicznych stało się prawie niemożliwym, gdyż żadna ze stron walczących nie umi zachować granic przyzwoitości. Korespondencje, jakie nas z Tarnowa dochodzą, świadczą o tem, że tam rzeczy doszły do ostateczności i że stronnictwa zaszły już na takie pole walk, które już leży poza obrębem parlamentaryzmu.

Świeżo zaszedł znowu fakt jaskrawy w Tarnowie świadczący o nadzwyczajnym rozgorączkowaniu umysłów w tamtejszej radzie powiatowej. O zajęciu tém piszą do *Gazety Narodowej*:

„Dnia 17 bm. podczas posiedzenia pełnej rady powiatowej, zaszła burda, jaka dotąd nigdy i nigdzie w życiu parlamentarnym a nawet w gremiach rad rządów despotycznych, ba nawet w Moskwie, praktykowaną nie była.“

Marszałek rady powiatowej dr. Kaczałowski zdawał sprawę zgromadzonemu członkom z czynności wydziału, między którymi, że w skutek polecenia wydziału krajowego miało być przedsięwzięciem skontro funduszów i majątku gminnego, czego atoli wykonać nie mógł, gdyż rada gminna przeciw temu skontro wniosła rekurs do wydziału krajowego. Na to zabrał głos p. dr. Jarocki, burmistrz miasta i delegat do rady powiatowej, konstatując, że twierdzenie p. marszałka, jakoby rada gminna wniosła była rekurs przeciw skontro funduszów gminnych, mija się z prawdą, albowiem wniosła ona rekurs do wydziału krajowego tylko przeciw zarządzonej przez wydział powiatowy likwidacji majątku gminnego, a to z tego powodu, że ani zbankrutowała, ani nad przepaścią bankructwa nie stoi, — co zaś do zwyczajnego skontra, poddała mu się rada gminna pod wszelkim względem i nawet ku temu celowi komisję wydelegowała. Po nim zażądał głosu w tej samej kwestji dr. Rosner, Polityński i Szeligiewicz; pomimo jednak, że według wszelkich przepisów regulaminu otrzymać go byli powinni, pan marszałek im takowego nie

udzielił. Gdy dalej p. marszałek odmówił głosu i dr. Rutowskiemu, zażądał p. Szeligiewicz, nie używszy najmniejszego wyrazu komukolwiek ubliżającego, udzielenia koniecznie głosu postowi Rutowskiemu. Zamiast atoli zadosyćuczynienia słusznemu żądaniu domagających się głosu, zadecydował p. marszałek sam od siebie dyskusję za zamkniętą, i oświadczył kategorycznie, że dyskusji w tym przedmiocie nie dozwoli. Gdy p. Szeligiewicz mimo to dalej mówił, odebrał mu głos p. marszałek, a przy ponownym przez tegoż zabraniu głosu, zawołał marszałek woźnego, rozkazując mu: „Lachowicz, wyprowadźcie p. Szeligiewicza!“ Lachowicz rzeczywiście się zjawił, lecz okazał więcej rozumu i taktu od marszałka, bo stanął we drzwiach jak wryty. Widząc to marszałek, jak niemniej słysząc rozruch jaki się w radzie w skutek tego murawio-drakonicznego polecenia woźnemu danego wszczął, po raz wtóry wydał rozkaz: „Lachowicz, wyprowadźcie tego pana!“ wskazując na pana Szeligiewicza. Lecz i tym razem Lachowicz rozkazu nie wykonał, co było szczęściem, bo inaczej sprawa ta smutniejszyby była wzięła obrót.

Po takim znieważeniu radnego gminy trzeciorzędowego w kraju miasta, radnego powiatu, obywatela miasta, całego zgromadzenia rady powiatowej i instytucji autonomicznych, zażądał głosu p. dr. Rosenberg do zajęcia opisanego, lecz na prośbę p. dr. Rutowskiego, aby mu pierwszy głos zabrać pozwolił w tym przedmiocie, odstąpił mu takowego. Dr. Rutowski oświadczył: „Jako poseł na sejm krajowy bez przerwy od r. 1848, jako radny miejski i powiatowy muszę oświadczyć panom, że obywatela, radnego miasta i powiatowego p. Szeligiewicza jako złodzieja lub włóczęgę traktować i przez woźnego za drzwi wyprowadzać nie wolno. Przeciw takiemu postępowaniu bezprzykładnemu najsolenniejszemu protestuję a pod przewodnictwem takiego marszałka, który tak dalece się zapomina, bez ujmij własnej czci i honoru dalej zasiadać nie mogę i nie będę“, — poczem salę opuścił. — Po nim zabrał głos p. dr. Rosenberg i oświadczył: „Zę względu, że p. marszałek rady powiatowej wbrew ustawom i regulaminowi, przekraczając granice przyzwoitości, sobie postąpił, pod przewodnictwem takiego pana zasiadać nie będę i proszę to oświadczenie w protokole uwidocznić.“

Do tych oświadczeń przystąpili jawnie wiceburmistrz miasta p. Polityński, p. Rosner i p. Szeligiewicz i uwidocznienia swych oświadczeń w protokole zażądali.

Nakoniec oświadczył p. dr. Jarocki, że z owym postępowaniem zupełnie się nie zgadza i zanotowania tego w protokole żąda. Równocześnie wszedł do sali ks. kanonik Martusiewicz, a dowiedziawszy się, co się stało wraz z pp. Rutowskim, dr. Rosenbergiem, Szeligiewiczem, Polityńskim i dr. Jarockim, salę obrad opuścił. Został tylko radny gminy p. dr. Stojatowski, p. Edward Dzwonkowski, p. Nowotny i chłopi.

Po wydaleniu się tych panów skarčili p. dr. Stojatowski, p. Dzwonkowski i p. Nowotny poważnemi lecz surowemi słowami postępowanie marszałka i zażądali od niego, aby to co uczynił cofnął (po niewczasie!), w skutek czego marszałek, oświadczywszy, że się zmartwił, słowa te cofnął i zostających radnych przeprosił.

Zaraz nazajutrz 18 b. m. odbyła rada gminna posiedzenie, na którym przedewszystkiem podniesiono ważność wczorajszego wypadku, a po krótkiej dyskusji i przedstawieniu rzeczy przez burmistrza p. dr. Jarockiego z całą godnością, zadecydowano: 1) wotum zaufania dla tych radnych a delegatów do rady po-

wiatowej, którzy stając w obronie praw gminy, wobec brutalnego zachowania się marszałka powiatowego, salę rady powiatowej opuścili; 2) wystać zażalenie na tego rodzaju postępowanie marszałka do wysokiego wydziału krajowego, do wys. c. k. namiestnictwa i j. exc. dr. Ziemialkowskiego, do ostatniego tylko w formie memorandum; 3) że złożenia mandatów tych panów do rady powiatowej, rada gminna obecnie nie przyjmuje i w tym względzie dalsze kroki dopiero po załatwieniu zażaleń postanowi.“

### Korespondencje „Kraju“.

Lwów 20 czerwca.

C. [Z rady miejskiej — druga szkoła realna we Lwowie].

Z wczorajszego posiedzenia rady miejskiej zapomniałem wam donieść o interpelacji radnego Błotnickiego w sprawie otworzenia drugiej szkoły realnej we Lwowie. Wiadomo, że istniejąca obecnie szkoła realna z każdym rokiem coraz więcej liczy uczniów, na pomieszczenie których nie ośm jak właśnie być powinno, ale podobno aż osmaście klas urządzone. Dziś to już nie wystarcza, a potrzeba urządzenia drugiej szkoły staje się coraz naglejszą. Rada miejska uznając tę potrzebę, uchwaliła była jeszcze w r. 1872 prośbę do ministerstwa, aby rząd na swój koszt zaprowadził jak najrychlejszą drugą szkołę realną we Lwowie. Byliśmy tego przekonania, że uchwała tej zadość się stała, i że owa prośba dawno już odeślana została do rąk właściwych, tymczasem interpelacja radnego Błotnickiego, któremu się z tego powodu wdzięczność od nas należy wywiodła nasz błąd, z oświadczenia bowiem p. prezydenta, iż dopiero na najbliższym posiedzeniu będzie mógł dać o tej sprawie bliższe wyjaśnienia, domyślać się należy, że sprawa owa progów magistratu naszego jeszcze nie opuściła, i że może nawet rzeczona prośba przez referenta pana Komarnickiego jeszcze dotąd nie zredagowana. W każdym razie spodziewamy się, że który z odważniejszych panów radnych wytknie ową do nieprzebaczenia niedbałość tutejszego magistratu w przeprowadzeniu sprawy tak wielkiej nie tylko dla miasta, lecz dla kraju całego sprawy.

Cały świat wielki i wszystko co ma do tego pretensję, wyruszy tu dziś z południa za rogatki łyżczakowskie na wycięgi — urządzone staraniem towarzystwa chowu koni w Galicji. Największą nagrodę podobno 500 dukatów wygrała klacz Zamajskiego Westa w zapasach z Szylokiem, którego sprowadził prusak p. Springer do Lwowa, a którego ku pociesze zgromadzonej licznie publiczności wiotka klacz polska pobiła na głowę. Z nossem spuszczone na kwintę opuścił p. Springer wraz z swym Szylokiem plac boju, gdy tymczasem powrotowi Westy towarzyszyły serdeczne wiaty. Wycięgi odbędą się jeszcze w niedzielę i poniedziałek.

Paryż 17 czerwca.

(N. N.) O niczem dziś więcej nie mówią jak o sprawie deputowanego Ranc'a za należenie do komuny. W sobotę w 15 biurach zgromadzenia wybrano komisję, która ma zdecydować czy ów deputowany ma być oskarżonym czy nie. Na 15 członków 13 zostało wybranych z większości zgromadzenia czyli pragnących dochodzenia sprawy, a tylko dwóch temu przeciwnych. Komisja owa mianowała swoim prezesem p. Baze, a sekretarzem p. Baragnon.

Nadaremnie Gambetta, Louis Blanc i inni członkowie rady starali się prze-

konać bióra zgromadzenia, zajmujące się wyborem komisji, że generał Ladmirałt gubernator Paryża i dowódca w czasie stanu oblężenia, od dwóch przeszło lat był jedynym sędzią w tej sprawie i mógł dawno już aresztować i sądzić p. Ranc. Odnowić dziś przycichłą sprawę komuny, jest to poruszać na nowo smutne wypadki, których przypominanie wcale się nie przyczynia do uspokojenia kraju.

Dzienniki bonapartystowskie nie kryją swego zadowolenia, inne monarchiczne wyrażają się bardzo ostrożnie, a wszystkie liberalne wyrażają żal z powodu odświeżania sprawy, która zdawała się być już dawno zapomnianą.

*Pays* utrzymuje, że p. Ranc opuścił Paryż i znajduje się już w Szwajcarii, lecz osoba deputowanego jest nietykalną, dopóki zgromadzenie nie zezwoli na jego aresztowanie, a ponieważ zgromadzenie dotąd nie powzięło jeszcze stanowczej decyzji w tej sprawie, więc p. Ranc nie miał potrzeby ani uciekać ani kryć się.

Oprócz tej sprawy, która zajmuje umysły wszystkich i stała się od 24 godzin sprawą polityczną, nic nie ma ważnego do zaznaczenia.

Wielki przegląd wojskowy, jaki miał mieć miejsce w niedzielę na polach Satory pod osobistym kierownictwem generała Ladmirałta, w skutek brzydkiego czasu został odłożonym na później.

Obiega pogłoska, że prezydent rzeczypospolitej marszałek Mac-Mahon, ma zamiar mianować generała Ladmirałta marszałkiem Francji.

Oprócz okólnika wydanego przez ministra spraw wewnętrznych, dotyczącego dzienników i dziennikarzy, który jak to wam szczegółowo donosiliśmy, tyle narobił hałasu we Francji i spowodował dymisję p. Pascala sekretarza stanu, lewica zgromadzenia posiada kilka innych podobnych dokumentów, mogących się stać niebezpieczną bronią przeciw dzisiejszemu ministerstwu. I tak opowiadają np. że jeden z tych mówi prefektom, że rzeczpospolita we Francji nie jest stałą formą rządu i że o niej zgromadzenie zdecydować w właściwym czasie, że przeto na ogłoszeniach prefektury należy znieść tytuł „Republique Française” a na monumentach i gmachach rządowych dewizę „Liberté, Egalité, Fraternelle.” Zapisują te pogłoski, ale mnie samemu zdają się one nieprawdziwe. W każdym razie z rozkazu prefekta w Narbonne, statua republiki została wyniesiona z wielkiej sali ratuszowej. Inny prefekt zakazał śpiewać marsyljanek w dramacie „Marceau” granym w jednym teatrze.

P. Fournier, reprezentant Francji przy królu włoskim, powraca do Paryża na dłuższy urlop. Jeżeli mam dać wiarę obiegającym pogłoskom, to p. Fournier wcale nie żądał tego urlopu; nie wróci już na swą posadę, na której z taką godnością był stróżem interesów Francji. Lecz dla swoich zasad filozoficznych niecierpliwym on jest przez partję ultramontańską, a zatem bardzo być może, że będzie zastąpionym innym dyplomata.

Doniosłem już wam, że Klemens Duvernois ma wydawać dziennik susowy wielkiego rozmiarów, celem propagowania liberalnego cesarstwa systematu Olivier'a, M. Richard'a i wielu innych z księciem Napoleonem jako kandydatem na tron cesarski. Zdecydowano, że dziennik ten nie będzie nazywał się *Democratie* lecz *Salut*. Ma się rozumieć, że „salut — zbawienie” ma oznaczać restaurację cesarstwa.

Książę Napoleon opuścił już Paryż i udał się do Londynu. Przez czas swego pobytu otrzymywał tak liczne wizyty, że zaniepokojony rząd, miał mu podobno radzić ten wyjazd.

Roboty około wzniesienia obalonej przez komunę kolumny Napoleona I na placu Vendôme, mają być ukończone za miesiąc. *Constitutionnel* mówi, że odsłonięcie pomnika odbędzie się bez żadnej uroczystości, żeby uniknąć manifestacji. Tablica pamiątkowa ustawiona u stóp, będzie przypominać przyszłym pokoleniom zburzenie kolumny i wotum zgromadzenia postanawiające jej wzniesienie.

Pozycja p. Beulé, ministra spraw wewnętrznych jest podobno bardzo zachwiana. Orleaniści, do których partji on należy, nie mogą mu darować niezręczności przy wydaniu okólnika, dotyczącego się prasy departamentalnej, a legitymiści i bonapartyści korzystają z tego i chcieliby wprowadzić do ministerstwa jednego ze swoich członków, lecz ponieważ orleaniści najwięcej w tej chwili ruszają się,

więc obiega pogłoska, że gdyby p. Beulé wycofał się z ministerstwa, w takim razie posadę po nim opróżnioną zająłby książę Decazes lub też książę d'Audiffret-Pasquier.

Hrabia Arnim, ambasador niemiecki w Paryżu wyjeżdża do Karlsbad, a jego obowiązki będzie spełniał tymczasowo hr. Westhelen.

Na ostatniem zebraniu lewica zgromadzenia postanowiła zainterpelować rząd w kwestji wysłanego okólnika ks. de Broglie do reprezentantów Francji za granicą, lecz nie chcąc zbyt daleko przedłużyć mego listu, doniosę wam jutro więcej szczegółowo o tej interpelacji.

## Niemcy.

Posiedzenie parlamentu z d. 16go bm. można zaliczyć do najbardziej zajmujących podczas tegorocznej sesji. Naprzód rozpoczęto obrady nad projektem zaprowadzenia konstytucji niemieckiej w Alzacji i Lotaryngji od d. 1go stycznia 1874 r. Myśl zaprowadzenia konstytucji w obu prowincjach zabrana była przyjętą z najwyższym zadowoleniem przez parlament, albowiem tym sposobem położy się koniec stanowi przejściowemu, od którego najczęściej nieodłączne są wszelkiego rodzaju nadużycia i samowola władz.

Tylko jeden artykuł tego projektu — pozbawiający prawa głosowania tych mieszkańców prowincyj anektowanych, którzy oświadczyli się za narodowością francuską — znalazł kilku przeciwników. Wyjątek ten dotyczy głównie tych, którzy oświadczywszy się za narodowością francuską, pozostali w kraju. Liczba zatem pozbawionych praw politycznych — należących przeważnie do inteligencji miejscowej — wynosi 120,000, chociaż ci pozostając w kraju dali dowód, że gotowi są korzystać z dobrodziejstw prawa niemieckiego i godzić się z porządkami przez Niemców zaprowadzonymi. Rząd jednak pod tym względem nie chciał ustąpić, z obawy, aby ich głosy nie wprowadziły do parlamentu Francuzów, których głównym zadaniem będzie przeszkadzać we wszystkim i tamować rozwój wewnętrzny Niemiec.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad tymczasowym projektem do prawa prasowego, wniesionym przez p. Windthorst. Dyskusja nad projektem do prawa wyszłym z inicjatywy parlamentu, nadzwyczaj nie podobała się Bismarkowi, który po razy kilka zabierał głos i mówił tonem bardzo rozdrażnionym, jakim do przedstawicieli kraju nigdy się nie przemawia, a potem, spostrzegłszy jak przykre wrażenie sprawił w parlamencie swym wystąpieniem, całą winę zwał na Laskera, który — zdaniem kanclerza — w swych przemówieniach ziele jadł.

Bismarkowi bardzo się nie chciało, aby jego własny projekt do prawa prasowego, który wywołał takie oburzenie w całym Niemczech, przyszedł jeszcze podczas obecnej sesji pod obrady, i dlatego starał się nakłonić delegatów wszystkich stronnictw do zaniechania dyskusji nad projektem tymczasowym deputowanego Windthorst, albowiem tenże łatwo mógłby dać powód do napaści na pruski projekt do prawa prasowego. Delegaci wprawdzie się zgodzili, lecz pomimo to projekt prasowy p. Windthorst poszedł pod dyskusję ze względu na smutne położenie prasy niemieckiej i ograniczenia, jakich doznaje na każdym kroku. Projekt tymczasowy deputowanego Windthorst żąda bowiem zniesienia kaucji od dzienników i opłaty stempłowej. Lecz to właśnie stało się przyczyną rozdrażnienia Bismarka, tak, że zaczął wywodzić żale na parlament, który znajduje dosyć czasu na zajęcie się własnymi pomysłami, a nie ma go na projekta rządowe.

Tak np. prawo wojskowe — pomimo wczesnego wniesienia do parlamentu — nie było przedmiotem obrad. Bismark oświadczył, że prosił króla, aby zamknął lub odroczył sesję parlamentu, ale gdy parlament w chwili obecnej zajmuje się projektami, które w radzie związkowej nie znajdują żadnego powodzenia, król może zmienić swój zamiar.

Lasker winę przedłużenia sesji zwał na rząd, który na każdy projekt kazał czekać po dni kilka, co właśnie zmusiło parlament do radzenia nad projektem mającym na celu dobro ludu. Te osta-

tnie słowa Laskera wyprowadziły z cierpliwości Bismarka.

„Słowa te — rzekł — pochodzą z czasów dawniejszych i mogą je najstuszniej nazwać deklamatorskimi. Długo żyłem w tych czasach, gdzie każdy windykował dla siebie prawo reprezentowania ludu, chociaż robił właściwie to tylko, co odpowiadało jego stanowisku politycznemu i jego potrzebom. Przedstawicielami ludu są wszyscy tutaj obecni i do ludu należymy my wszyscy; ja mam także prawo do ludu, do ludu należy i król; my wszyscy jesteśmy ludem, a nie panowie tylko, którzy macie dawne tradycyjne do liberalizmu pretensje, lecz nie zawsze jesteście liberalnymi. Zastrzegam się przeciwko monopolizowaniu słowa lud i wyłączeniu mnie z niego“.

Słowa te wywołały wielki niepokój w parlamencie; po raz pierwszy bowiem przyszło do tak żywego zajęcia pomiędzy liberalistami i ks. Bismarkiem. Pomimo to parlament postanowił obradować nad projektem p. Windthorst, a w razie odrzucenia takowego przejść do projektu rządowego.

## Sprawy miejskie i powiatowe.

*Porządek dzienny posiedzenia pełnej rady miejskiej d. 23 czerwca 1873 r.*

Rada miasta uchwała:

I. Wniosek komitetu budowy pomnika dla śp. Straszewskiego:

1. Wystawić się mający stosownie do uchwały rady miejskiej z d. 21 grudnia 1871 r. pomnik dla śp. Straszewskiego Florjana, ma być zarazem pomnikiem dla b. rządu rzeczypospolitej krakowskiej, tudzież dla tych wszystkich obywateli, którzy pracą swą lub staraniem dopomogli w urządzeniu plantacji.

2. Pomnik ma być postawiony w miejscu zwanem „Koło”, gdzie się zbiegają główne ścieżki prowadzące od ulicy Florjańskiej i Mikołajskiej do ulicy Lubicz.

3. Pomnik ma być wystawiony według projektu Edwarda Stehlika, który w drodze konkursu za najodpowiedniejszy uznany, przez komitet wynagrodzonym został.

4. Wykonanie projektu porucza się p. Edwardowi Stehlikowi za kwotę zł. 7,600.

5. Zawarcie umowy o budowę, tudzież dozór nad wykonaniem, oraz redakcję napisów na pomniku umieścić się mających, porucza się komitetowi budowy pomnika dla śp. Straszewskiego.

6. Koszta budowy pomnika pokryte być mają tak ze składek już złożonych, jakoteż zebrać się mających podczas budowy, aż do chwili ukończenia téjże; brakująca zaś reszta pokryta będzie stosownie do uchwały rady miejskiej z dnia 21 grudnia 1871 r. z funduszu gminy.

Sprawozdawca r. m. Rzewuski.

II. Wniosek sekcji ekonomicznej:

Grunt przy rogatce Rakowickiej ma być nabyty na własność gminy od wys. c. k. skarbu na rozszerzenie téjże rogatki po cenie 2 zł. 50 c. za sążeń.

Sprawozdawca r. m. Friedlein.

III. Wniosek sekcji I.:

Realność l. 108 na Kleparzu, ma być na własność gminy za cenę 5300 zł. na bytą, a to celem otwarcia ulicy przez grunt téj realności przechodzącej mającej.

Sprawozdawca r. m. Rzewuski.

IV. Wniosek sekcji I.:

Celem utworzenia ulicy na Kleparzu ma być nabyta na własność gminy realność l. 93 dz. V, za cenę 2600 zł., również przyjmują się i inne zastrzeżenia, jakie właściciel téj realności w swjej deklaracji stawia.

Sprawozdawca r. m. Rzewuski.

V. Wniosek sekcji V.:

W celu wynagrodzenia kanceliście Trylskiemu utraconego obecnie w skutek organizacji straży ogniowej mieszkania, przynajmniej od dnia 1 lipca b. r. o sobisty dodatek w rocznej kwocie 200 zł. do etatowej płacy jego w kwocie 600 zł. pobieranej.

Sprawozdawca r. m. Dworski.

VI. Wniosek sekcji III.:

1. Zatwierdza się projekt utworzenia oddzielnego funduszu na płacenie emerytur wysłużonym urzędnikom i sługom miejskim z opłat urzędników i sług, oraz z dotacji funduszu miejskiego.

2. Zatwierdza się statut emerytalny dla urzędników i sług magistratu miasta Krakowa.

Sprawozdawca r. m. dr. Rydzowski.

VII. Wniosek sekcji III.:

Zatwierdza się pragmatykę służbową dla urzędników magistratu.

Sprawozdawca r. m. dr. Rydzowski.

VIII. Wniosek sekcji V.:

Zapewnia się przyjęcie do gminy w razie uzyskania praw austriackiego obywatelstwa:

a) Stefanowi Rogawskiemu za opłatą taksy 10 zł.

b) Marcinowi Raczynskiemu za opłatą taksy 10 zł.

Sprawozdawca r. m. Dworski.

IX. Wniosek sekcji V.:

Wypracowany przez sekcję V. projekt statutu urządzającego straż nocną, rada miejska zatwierdza.

Sprawozdawca r. m. dr. Markiewicz.

## Kronika potoczna i rozmaiteści.

Kraków, 21 czerwca.

W sali towarzystwa strzeleckiego wywieszono następujący „program strzelania królewskiego“:

1. Strzelanie królewskie rozpocznie się d. 22 czerwca o godz. 4 po południu i trwać będzie przez cały tydzień, zakończy się w następną niedzielę 29 czerwca r. b.

2. W d. 22 czerwca pp. prezes, wiceprezes, marszałkowie i komitet towarzystwa zgromadzą się o godz. 9 pop. u króla dla przywiezienia go na strzelnicę.

3. Król w swoim mieszkaniu zawiesi pamiątkę na kurku; tamże zostanie spisany i przez obecnych podpisany protokół téj czynności. Późem prezes zawiesi kurka na szyi króla i całe zebrane grono wyruszy na strzelnicę w następnym porządku: najprzód marszałkowie, potem król z prezesem i wiceprezesem, następnie reszta zebranych osób.

4. Za zbliżeniem się króla do ogrodu, na znak dany przez portiera, cyler z pod baszty da jeden strzał z moździerza.

5. Na to hasło członkowie towarzystwa zbrani na strzelnicę wyjdą do bramy ogrodu na przyjęcie króla i wprowadzą go na salę według zwyczaju.

6. Na sali powita prezes króla stosowną przemową, wręczy mu pierścień pamiątkowy i zaprosi do rozpoczęcia strzelania.

7. Gdy król da strzał pierwszy, cyler wypali trzy razy z moździerzy, na znak, że królewskie strzelanie już się rozpoczęło.

8. Po królu strzelać będą członkowie według kolei zgłoszenia się do strzału; przytem każdy poprzednika swego pamiątkę winien. Kto po przywołaniu nie stawi się do strzału, traci prawo strzelania w bieżącej kolei.

9. Gdy kapsel zawiedzie dwa razy, wolno się poprawić i strzelać, gdy zaś kłapnie trzy razy, lub raz po poprawce, traci się prawo strzału w bieżącej kolei.

10. W następną niedzielę d. 29 b. m. o godz. 3 po południu zacznie się ostatnie strzelanie porządkiem jak członkowie przychodzić będą do strzelnicy, z tym wyjątkiem, że król jak zawsze zapisuje się pierwszy, choćby go nie było. Kto zestrzeli ostatni szczałek kurka, zostaje królem kurkowym. Dwa ostatnie trafne strzały przed ubiciem ostatniego szczałka nadają godność marszałków.

11. Ubicie ostatniego szczałka oznajmi cyler strzałem z moździerza. Wtedy prezes wyznaczy komisję na miejsce. Komisja po sprawdzeniu faktu, każe dać trzy strzały z moździerzy, zabiera odpadłą resztkę i odnosi ją prezesowi. Prezes wręczy ją temu, który ją odstrzelił, powinszując mu, a towarzystwo okrzykiem: „niech żyje król!“ objawi swoją życzliwość.

12. Po takim ogłoszeniu nowego króla, wystrzelają członkowie swoje sztucze, ustawiają się, dawny król zawdzieje nowemu kurka na szyję i towarzystwo wprowadzi go po ogrodzie według zwyczaju: na przodzie cyler, niosący w podniesionej ręce kawałek ostatni odstrzelony, potem król prowadzony będzie przez prezesa i dawnego króla, za nimi wszyscy członkowie.

13. Po powrocie na salę odda cyler królowi odstrzelony kawałek. Gospodarze wieczorku powitają króla i ofiarują mu swoje usługi podczas zabawy.

14. Podczas uczyty będą obowiązkowe toasty: a) nowy król zdrowie N. Pana, b) dawny król zdrowie nowego, nastąpią toasta dla obecnych gości według ich godności, do czego prezes członków towarzystwa zaprosi.

15. W następną niedzielę czyli d. 6 lipca r. b. o godzinie 4 po południu odbędzie się strzelanie o medal.

Przy téj sposobności przypominamy sobie, że zeszłego roku p. Kiciński zostawszy królem kurkowym zamiast wyprawiania sutęj uczyty ofiarował odpowiednią sumę na fundusz oświaty ludowej. Życzyłoby wypadało, aby tegoroczny następca jego wziął sobie postępowanie to za

wzór i aby zwyczaj ten ustalili się w towarzystwie strzeleckim. Również i to nadmienić musimy, że za jego panowania przeszło 50 nowych członków weszło do towarzystwa.

**Z sądu karnego.** — W poniedziałek dnia 23 b. m. odbędzie się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Piotra Pacty o ciężkie uszkodzenie ciała; Ryfki Zanker o oszustwo; Franciszka Lendy o kradzież.

**Noechste Fruchtisirung von Bargeld ohne Risiko.** — Podobne biuro, jak słynny Placht w Wiedniu, otworzyła jeszcze przed 1 1/2 rokiem wekslarzka kazimierska, Chana Braunig, na bruku ulicy Grodzkiej, gdzie się odbywała giełda. Płaciła ona za pożyczanie pieniędzy 24% na miesiąc, a powierzającym jej fundusze swe dawała na to weksle znanych osób lub ich małżonek, twierdząc, że tych pieniędzy potrzebuje małżonek bez wiedzy małżonki, lub odwrotnie, więc cała sprawa powinna zostać w sekrecie. Na nieszczęście dowiedział się o tej sprawie naczelnik komisaryjatu policyjnego na Podgórze, pan Paszma, który wczoraj aresztował Braunigową wraz z małżonkiem, w chwili kiedy właśnie szykowali się do wyjazdu z Krakowa. Dotychczas udowodniono, że Braunigowa wyłudziła na 164 fałszywych weksli 21,500 zł. i 400 rsr. Oprócz tego sprzeniewierzyła także znaczną ilość klejnotów, danych jej w zastaw.

**Zarząd towarzystwa „Opieki narodowej“** wzywa p. Jerzego Bejnarowicza, by się zgłosił po odebranie nadesłanej dla niego przesyłki pieniężnej.

**„Besida ruska“** we Lwowie w przeszłym roku przy wyborach wydziału dostała się w ręce szczyrych Rusinów nie świętojurew, wskutek czego zawiadowcy domu, świętojurecy, wypowiedzieli jej lokal kasynowy, który zajmowała w domu narodnym. Powstał stąd proces, który, jak donosi *Gaz. Nar.*, obecnie rozstrzygnięty jest na rzecz szczyrych Rusinów, gdyż zawiadowcy domu narodnego nie mają prawa rozstrządać się samowładnie tym domem, дарowanym przez cesarza Rusinom lwowskim, a nie przypadkowym jego zawiadowcom.

**P. Henryk Lewicki**, właściciel Burkonowa, wybrany został d. 11 czerwca członkiem rady powiatowej podhajeckiej.

**Urząd pocztowy w Starym Sączu** używa ciągle jeszcze pieczęci z napisem niemieckim „Alt-Sandez“. *Quosque tandem?*

**Szląsk austriacki.** — [Równe prawo — ale nie dla wszystkich!]

*Gwiazdka Cieszyńska* pisze: „Kasa pożyczkowa, którą tutejsze tow. rolnicze chciało założyć, nie uzyskała zatwierdzenia statutow. Jak istnieją w Cieszynie niemieckie instytucje: Arbeiterbildungsverein, deutscher Verein i Volksbank, które mają na celu interesa nie-

mieckiego żywiołu, starała się też ludność polska o podobne stowarzyszenia. Przed kilku laty starali się tutejsi rękodzielnicy zawiązać towarzystwo dla wzajemnego wspierania się i kształcenia, w którym wykluczając wszelki wzgląd na narodowość, wytknęli sobie wyłączne rękodzielnicze interesa za cel; lecz nie uzyskali pozwolenia. Później starano się o utworzenie „politycznego towarzystwa narodowego“ dla polskiej ludności, na takich podstawach jako niemiecki verein; ale także nie uzyskano zatwierdzenia statutow. Nareszcie w sprawie kasy pożyczkowej, po odmówieniu w rządzie krajowym, rekurowano aż do ministerstwa, i ministerstwo zażądało niemieckiego tłumaczenia statutow, była więc nadzieja, w końcu jednak przyszła także odmowa. Zwracamy jednak uwagę towarzystwa rolniczego na to, iż w skutek uowu wydanej ustawy, kasy pożyczkowe nie będą potrzebowały rządowego zatwierdzenia, i podobno ze względu na to uważało ministerstwo udzielenie swego zatwierdzenia za niepotrzebne.“

My z naszej strony to tylko jeszcze dodać musimy, że statuta wszystkich wyżej wymienionych towarzystw, którym rząd odmówił zatwierdzenia, ułożone były z najsumienniejszym i najściślejszym uwzględnieniem wszelkich wymagań prawnych i na wzór podobnych już to na Szląsku, już też gdzieindziej istniejących towarzystw niemieckich. O jednym tylko wspomniiano, że *quod licet Jovi, non licet bovi*, czyli: „co wolno Niemcowi, nie wolno Polakowi“, albowiem rząd terazniejszy jest — liberalny i wiernokonstytucyjny!

**Teatr poznański** wyjeżdża na kilka miesięcy do Kalisza, gdzie zamysłą dawać przedstawienia.

**W dwóch letnich teatrach** odbywają się w tym roku przedstawienia w Warszawie; w „Alhambrze“ grywa towarzystwo p. Trapszy, w „Eldorado“ towarzystwo p. Texla, obydwaj z wielkim powodzeniem.

**W teatrze rozmaitości** w Warszawie przedstawiono z wielkim powodzeniem komedyjkę Bliźnińskiego p. t. „Marcowy kawaler“, ma być pełna humoru i dowcipu, które to zalety jeszcze się lepiej uwydatniły w znakomitej grze p. Żółkowskiego (stary kawaler) i p. Bakalowicz (gospodyni Pawłowa).

**Pan Horbowski**, barytonista, który w przeszłym roku dał się tu słyszeć w kilku kółkach prywatnych ze swoim pięknym głosem; wróciwszy teraz z zagranicy, gdzie się kształcił u najlepszych mistrzów — wystąpił teraz w Warszawie w „Cyruliku sewilskim“ i podobał się bardzo.

**Wyszedł** w Warszawie pierwszy poszyt dzieła Karola Darwina i zawiera początek pracy „O pochodzeniu gatunków i wyrazie uczuć u człowieka i u zwierząt.“

**\* Dotąd** ukazało się 5 zeszytów panteonu wiedzy ludzkiej Bron. Trentowskiego i obejmuje „Wstęp“, gdzie jest mowa o nauce w ogóle i o filozofii w szczególności, o rozmaitych stanowiskach, z jakich można się zapatrywać na rzeczy, o podziale umiejętności odpowiednio do tych stanowisk.

**Pierwsza wystawa przemysłowa** odbyła się w Pradze d. 14 września r. 1791 w czasie koronacji cesarza Leopolda II na króla czeskiego, jak dowodzi fabrykant czeski, Wiktor Nobak, w świeżo wydanej broszurze „O pierwszej wystawie przemysłowej w r. 1791 wraz ze szkicem historycznym powszechnych wystaw przemysłowych w Czechach.“

**Nowa opera.** — Książę Poniatowski dał niedawno na scenę londyńską operę własnej kompozycji p. t.: „Au travers du mer“.

**† Zaliwski-Mikorski**, syn pułkownika Zaliwskiego, partyzanta z r. 1831, zmarł w Paryżu, przeżywszy lat 40. Poezje i naukowe prace swoje ogłaszał w języku francuskim.

**Jutro** w ogrodzie strzeleckim muzyka wojskowa

**Teatr.** — W niedzielę 22 czerwca: „Robert i Bertrand czyli Dwaj złodzieje“, wodewil w 4 aktach, przerobiony dla sceny krakowskiej przez Wł. L. Anczyca, muzyka H. Hofmana. Początek o godz. 8.

**HOTEL SASKI.** *Przyjechał:* Marja Borkowska żona urz. z Radomska; Stefan ks. Lubomirski wł. d., Tad. ks. Lubomirski wł. d., Adolf Dobrzyński z żoną wł. d., Józef hr. Męciński z żoną wł. d., z Wiednia; Mik. Goński ob. z Poznańskiego; Tom. Kulczykowski z familją ob. z Podola ros.; Franc. Pazdera fabr. z Tobitschau; T. Dzierżykraj Morawski szamb. dw. prus. z Luboni; Zygmund Sandek kupiec z Wiednia; Aniela Wierzbicka z familją obyw. z gub. kijowskiej; Leopold Kawecki z familją kapitan z Połtawy; Teofila Korytko wł. d., Natalia Jordanowa z córką wł. d.

**Wiadomości urzędowe.**

— Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego Hieronima Morawskiego z Tarnopola do Zbaraża.

**Wyciąg z dziennika urzędowego Gazety Lwowskięj** z dnia 17 i 18 czerwca.

**Edykt.** — Sąd pow. w Nowym Targu wzywa Agnieszkę i Katarzynę Rozańskich, do objęcia spadku po Janie Rozańskim, zmarłym tamże 10 lutego 1871 r. — Sąd obw. w Złoczowie, zawiadamia Fel. Michałowskiego o nakazie zapłaty 250 zł. na rzecz Sam. Spauermana, kurator dr. Mijakowski. — Sąd obw. w Tarnopolu wzywa posiadającego weksel wystawiony przez Salomona Drimera w Trembowli 20 września 1872 r. na 73 zł. 80 c., płatny w 5 miesiącach od daty, akceptowany przez Cyryla i Ma-

ryję Elektorowiczów. — Sąd pow. w Horodence wyznaczy nowy termin w sprawie Dawida Silbera przeciw Beri Reichmann i Laz. Stachlowi pto 595 zł. na dzień 4 sierpnia.

**Licytacje.** W sądzie pow. w Kętach, dnia 7 lipca, 4 sierpnia i 1 września, realność l. 20 w Bulowicach. — W sądzie pow. w Krzeszowicach, dnia 10 lipca i 7 sierpnia, realność l. 22 w Brodłach. — W sądzie pow. w Brzostku, dnia 10 lipca, 14 sierpnia i 11 września, grunt l. 3/17 w Kamienicy dolnej. — W sądzie pow. w Podhajcach, dnia 17 lipca, 21 sierpnia i 18 września, realność l. 26 w Holendrach.

**Ostatnie wiadomości.**

Z Lublany donoszą, że dr. Costa w okręgu, w którym go dotąd posłem wybierano, ustąpi miejsca hr. Hohenwartowi, za którym teraz już, szczególnie starosłoweuicy, bardzo energicznie agituja.

Im więcej zbliża się termin rozpisania pierwszych bezpośrednich wyborów do rady państwa, a zarazem im prawdopodobniejszem staje się wejście do nowej rady wszystkich żywiołów opozycyjnych, które dotąd w znacznej części od niej stroniły, tém bardziej rośnie obawa centralistów, że może wkrótce nadejdzie chwila upadku ich wszechwładnej potęgi. Wobec niepewnej przyszłości dzienniki centralistyczne nieustannie nawołują do zgody.

„Zbliża się czas wyborów, pisze *Tagesbote*; przeciwnicy nasi gotują się już do walki w zwartych szeregach i potężni liczbą. Jeżeli i teraz jeszcze między nami panować będzie rozdwojenie, narazić się możemy na utratę wszystkich swobód, jakieśmy w ostatnich czasach zdobyli.“

We Francji widoki coraz smutniejsze. Rząd, jak gdyby umyślnie robił wszystko, co może się przyczynić do wywołania wojny domowej. Wytoczenie procesu Rancowi już mu dziś nie wystarcza; idzie mu o skompromitowanie Thiersa i stłumienie jego stronnictwa. W radzie ministrów z tego powodu naradzano się już nawet nad zawieszeniem dzienników, popierających dotąd politykę Thiersa, a gdyby i to jeszcze nie pomogło, ma się użyć jak najsurowszych środków przeciw głównym działaniom t. z. agitacji thiersowskiej.

Anglja i Rossja ubiegają się wszelkimi siłami o pozyskanie sobie względów szacha perskiego. Dzienniki angielskie owtwarcie wypowiadają, czego się rząd angielski po odwiedzinach szacha spodziewa, a mając na oku usposobienie wschodniego władcy, radzą użyć wszystkiego, coby go mogło olśnić i przekonać o wielkości i potęgę Anglii. Szach wszakże zdaje się dotąd więcej lgnąć do Rossji, gdyż postanowił skrócić swą podróż po Europie i zawiadomił już dwór petersburski, że wracać będzie przez Rossję.

**Telegramy „Kraju“**

**Wiedeń 21 czerwca.** Wiedeński komitet pomocy rozciągnie działalność swoją także na prowincje, jeżeli zakłady pieniężne i firmy utworzą fundusze gwarancyjne.

„N. fr. Pr.“ zaprzecza pogłosce o blizkiem zwołaniu rady państwa.

**Poszt 21 cz.** Izba niższa uchwaliła po szczegółowych rozprawach pierwszych 6 rozdziałów budżetu na r. 1874.

**Madryt 21 cz.** Castelar układa projekt konstytucji na wzór konstytucji zjednoczonych stanów półn. Ameryki.

**Kursa.** — Wiedeń 21 czerwca godz. — — 4% zjednocz. dług państwa banku 68. — — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73 1/2. — Losy z 1860 r. 102.25. — Akcje banku 998. — — Akcje kredytowe 265. — — Londyn 111.90. — — Srebro 111.50. — — Dukat —. — — Lombardy 192. — — Losy z 1864 r. 136. — — Akcje franko-aust. 91. — — Napoleony 8.98. — — Akcje kolei Karola Ludwika 223. — — Akcje kolei lwow. czern. 139. — — Akcje kolei półn. wschodniej 118. — — Akcje banku związkow. 52. — — Oblig. indemn. gal. 74.75. — — Akcje banku wied. dla obrotu —. — — Akcje anglo-banku 195. — — Akcje kolei rząd. 334.50. — — Kolei siedmiogrodz. —. — — Kolei Rudolfa 160.10. — — Tramway 278. — — Banku budowy 124. — — Akcje kolei wschodniej 89. — — Akcje banku anglo weg. 64. — — Akcje kolei zjedn. 138. — — Losy tureckie 67.50. — — Losy premj. weg. 86. — — Akcje kolei bogumińskiej —. — — Akcje kolei ces. Elżbiety —. — — Usposobienie giełdy: stałe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Galichowski.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dodatek powieściowy.

**Kurs papierów i pieniędzy.**

KRAKÓW, 21 czerwca.			Wiednia, 20 czerwca.		
	placą żądają			placą żądają	
	Zł. c.	Zł. c.		Zł. c.	Zł. c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie... kupon ubiegły ... —65	73 75	75 75	Węgierskie pożycz. prem. na 100 zł. ...	89 50	90 —
3% Listy zastawne galicyjskie... kupon ubiegły ... 188	—	71 —	Kredytowe 1860 r. ... „ 40 zł. m. k.	173 —	175 —
5% Listy zastawne galicyjskie... kupon ubiegły ... 236	76 —	78 —	Krakowskie ... „ 20 zł. „	—	—
4% Listy zastawne polskie serja I... kupon ubiegły ... 197	94 —	96 —	Ofen (Budy) ... „ 40 „	30 50	31 —
4% Listy zastawne polskie serja II... kupon ubiegły ... 197	93 25	95 25	Rudolfa ... „ 10 „	14 50	15 —
5% Listy zastawne polskie nowe... kupon ubiegły ... 247	93 25	95 25	Salzburga ... „ 20 „	21 —	22 —
4% Listy likwidacyjne polskie... kupon ubiegły ... 22	78 50	80 —			
6% Listy zastawne banku hip. gal. kupon ubiegły ... 183	84 —	86 50	<b>Obligacje:</b>		
6% Listy zastawne banku włościań. kupon ubiegły ... 283	—	96 —	Indemnizacyjna galicyjska ...	75 —	75 50
alic. zakładu kredyt. ziemskiego:			Pożycz. kolei weg. sr. 5% szt. 120 zł.	99 50	100 —
5 1/2% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—			
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	<b>Akcje bankowe:</b>		
6% „ 18-letnie „	—	94 —	Anglo-austriackie ... za 120 zł.	195 —	196 —
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej.	220 —	225 —	Boden-Credit austriack. „ 80 „	280 —	282 —
„ „ galic. Karola-Ludwika „	137 —	142 —	„ „ węgier. „ 80 „	60 50	61 50
„ „ lwowsko-czern-jaskiej „	—	—	Franco austriackie ... „ 80 „	92 —	93 —
„ „ banku dla han. i przem. 80 zł.	—	24 50	„ węgierskie ... „ 80 „	34 —	35 —
Losy krakowskie na 20 zł. „	—	—	Galic. banku hipotecz. „ 160 „	—	—
„ 5% (Donau-regulierung) „	—	—	„ dla handlu i prz. „ 80 „	—	—
„ premjowe węgierskie „	—	—	„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—
„ 3% tureckie 400 franków „	—	25 —	Handelsbank wiedeński „ 200 „	137 —	130 —
„ miasta Stanisławowa „	111 —	113 —	Interventionsbank „ 80 „	87 —	89 —
Srebro nowe austriackie „	110 —	112 —	Länderbank Verein „ 140 „	992 —	993 —
„ w kuponach „	170 —	176 —	Nationalbank „ 200 „	139 —	141 —
„ (obraczkowy rubel) „	148 50	150 —	Verkehrsbank „ 80 „	54 —	56 —
Ruble papierowe rossyjskie „	166 —	169 —	Verkehrsbank „ 80 „	—	—
Talary pruskie „	5 24	5 36	Wechslerbank wiedeński „ 80 „	—	—
Dukat obraczkowy „	8 90	9 06	Wechslerstuben Gesell. „ 80 „	170 —	180 —
20-frankówka „	39 —	41 —	Wiener Bank Verein „ 80 „		
Rumuńskie obligacje 100 tal. „					
			<b>Akcje kolei:</b>		
			Arcyksięcia Albrechta 200 zł. „	—	—
			Alföld Fiume „ 200 zł. sr. „	160 50	161 50
			Dniestrzańska „ 200 „ „	—	—
			Elisabeth „ 200 zł. m. k. „	222 —	223 —
			„ Linz Budw. 200 zł. sr. „	194 —	195 —
			Eperies-Tarnow „ 200 „	2225	2235
			Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k. „	221 —	222 —
			Gal. Karl Ludwig „ 210 zł. sr. „	159 —	160 —
			Kaschau Oderberg „ 200 zł. m. k. „	139 —	140 —
			Lemb. Czern. Jassy „ 200 „	160 50	161 —
			Rudolfbahn „ 200 „ sr. „		
			Siebenbürger I. „ 200 „		
			Staatsbahn (500 fr.) „ 200 „	334 —	335 —
			„ II emisji. „ 800 „		
			Südbahn (Lombard.) 200 zł. m. k. „	190 —	191 —
			Theissbahn „ 200 „	203 —	204 —
			Tramway wied. „ 200 „	277 —	279 —
			Węg. gal. I. Żupk. „ 200 „ sr. „		
			„ Nordostbahn „ 200 „	115 50	116 50
			„ Ostbahn (500 fr.) 200 „	75 —	77 —
			<b>Akcje przemysłowe:</b>		
			Baugesells. allg. oest. 200	124 —	125 —
			„ „ Wied. „ 100 zł. w. a. „	139 —	140 —
			Bauverein „ 100 „ „	48 50	49 50
			Kałusza „ 200 „ „	—	—
			Masz. wied. „ 200 „ „	—	—
			„ lwow. „ 100 „ „	—	—
			Parcelacyjne galic. „ 100 „ „	—	—
			Wied. parcelacyjne „ 100 „ „	—	—
			<b>Listy zastawne:</b>		
			Allg. oest. Bd. Kr. los. „ 5% zł. sr. „	99 75	100 25
			„ „ 33 lat los „ 5% w. a. „	87 —	87 25
			„ „ gm. 40 „ „ „	85 —	86 —
			Galic. Banku Hyp. „ 6% w. a. „	87 —	88 —
			„ Banku Włoc. „ 8% „ „ „	94 —	95 —
			Nationalbank „ 5% m. k. „	90 25	90 50
			„ „ „ 5% w. a. „	—	—
			Węg. tow. kred. „ 5 1/2% „	—	83 —
			<b>Oblig pierwszeństwa:</b>		
			Arcyks. Albrechta „ 100 w. a. „	—	89 50
			Alföld Fiume „ 5% zł. sr. „	—	88 —
			Dniestrzańskie „ 5% „ „ „	—	55 —
			Ferd. Nordbahn „ 5% m. k. „	88 50	89 50
			„ „ „ 5% zł. „	86 50	—
			„ „ „ 5% zł. sr. „	105 50	106 —
			Gal. Kar. Lud. „ 5% „ „	102 —	—
			„ II. em. „ 5% „ „	98 —	—
			1871 III. „ 5% „ „	96 —	—
			Kasz. Oderb. „ 5% „ „	90 25	90 75
			Lwów. Czern. Jassy:		
			„ I 1865 „ 5% sr. w. a. „	73 75	74 —
			„ II 1867 „ 5% „ „ „	82 50	—
			„ III 1868 „ 5% „ „ „	73 50	74 50
			„ IV 1872 „ 5% „ „ „	—	—
			Mähr. Sch. Central. „ 5% „ „	85 —	85 25
			Siebenbürger I. „ 5% sr. w. a. „	83 59	84 —
			Südbahn (Lombardy) „ 3% „ „ „	110 —	110 50
			Theissbahn „ 5% „ „ „	—	—
			Węg. galic. Żupkow. „ 5% „ „	79 50	80 —
			„ Nordostbh. „ 300 „ „ „	77 80	78 —
			„ Ostbahn „ 300 „ „ „	69 80	70 10
			<b>WARSAWA, 18 czerw.</b>		
			Rrs. k. Rsr. k.		
			Listy zastawne serji 1. 4% „	95 15	95 45
			„ „ 2. 4% „	94 —	94 30
			„ kupon ubiegły „	1 96 1/2	—
			„ nowe „	94 05	94 35
			„ kupon ubiegły „	2 45 1/2	—
			„ likwidacyjne „	79 40	79 70
			„ kupon ubiegły „	20 —	—

## Otto Karol Poeffel fabrykant kas w Wiedniu

ma zaszczyt oświadczyć, że w skutek licznych zamówień powiększył znacznie swoją fabrykę i dla tego może po najtańszej cenie pozbywać według powszechnego uznania doskonały wyrób, trzymając się ściśle zasady: mały zysk, wielki prekli odbył. Skład, dawniej przez 8 lat: Stadt Tuchlauben Nr. 5, połączony jest teraz z fabryką

### w własnym zakładzie

Wiedeń, Währing, Antonigasse Nr. 44

Za 12 kr. dostać się można z miasta Freitung, omnibusem, Währing, Kreuzgasse, co 15 minut zaraz pod moją fabrykę. (3396 3-12)

## Księgarnia polska sortymentowa

w Poznaniu jest zaraz do sprzedania. Reflektujący zechcą podać swój adres pod cyfrą **Sortyment 1000** poste restante Poznań, a otrzymają warunki kupna. (4400 3-3).

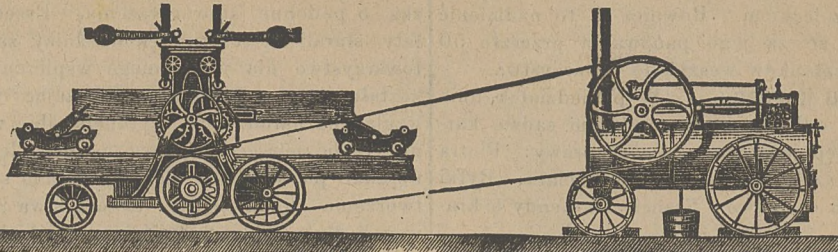
## WOLF ARIAN

majster szklarski

zamieszkały w Krakowie na Stradomiu pod Nr. 8 w domu p. Cypresa wykonuje wszelkie roboty szklarskie punktualnie w największym porządku po cenach umiarkowanych, licząc stopę kwadratową białego szkła pruskiego à 15 centów, zaś zwykłego szkła à 12 1/2 centów.

Polecając się Szanownej Publiczności prosi o łaskawe zamówienia. (4403 2-4).

## Angielskie przenośne i nieprzenośne



tartaki i maszyny do obrabiania drzewa, lokomotywy, maszyny parowe, najnowsze, jak najbardziej ulepszone lokomobile i młacarnie Robey'a & Co. Linkoln; oryginalne amerykańskie kosiarki i żniwiarki, maszyny do wyciągania w kopalniach; wagi setne, dziesiętne i do ważenia bydła tudzież rolnicze maszyny i narzędzia własnego wyrobu i z najświetniejszych angielskich specjalnych fabryk polecają, rzeczac za dobroć (4408 1-5)

## A. MACKEAN & Co. w Krakowie

ulica Basztowa Nr. 158 przy plantach blisko dworca kolei.

Ilustrowane spisy i cenniki darmo i opłatnie. Naprawę maszyn wykonuje się jak najlepiej.

## SOCIÉTÉ FRANCO-AUTRICHIENNE

pour les arts industriels

Vienne. Stadt Hegelgasse Nr. 8 I. Stock (verlängerte Johannesgasse).

Etoffes pour meubles, Soieries, Tapis d'Aubusson et de Smyrne, Veloutés et Moquettes.

Rideaux tulle brodes, Certonnes, Velours, Repts de laine couleurs antiques.

Spécialité de broderies et applications artistiques, Tapisseries des Gobelins.

Cuir de Cordoue, papiers imitation cuir, papiers peints,

Céramique pour panneaux et lambris,

Faïences pour salles de bains et carrelage.

Entrée libre des magasins.

Wybór w materyach na meble, w kobiercach, haftach i fajansach

Największa rzetelność kupiecka i artystyczny gust. 3755(50-78)

I. Plankengasse 5, na leńm piętrze.

Envoi Franco d'échantillons en province.

## HANDEL

## MAKSYMILIANA CARO

w Krakowie przy ulicy Kanoniczej Nr. 125

poleca

## OBICIA POKOJOWE.

Portland Cement, grodziecki, opolski i szczeciński.

Gips dla murarzy i rzeźbiarzy.

Tekturę ogniotrwałą do pokrycia dachów.

Asfalt, smołowiec

do smarowania dachów gontowych i papkowych.

## CERATY

(4415 1-28).

na stoły, meble, chodniki i do wykładania podłogi.

Amoniak (Schwefelsaurer-Amoniak).

Kości mełte, smarowidło.

Hurtownie  
Bracia Maschl,  
Wiedeń,  
hoher Markt 11  
Wehód pod bramą domu.  
Potrzeby do  
szycia i guziki  
Pióra stalowe, ołówki  
i t. d.  
Szpilki na wagę  
i w listach.  
Hurtownie.

## W

edług urzędowych wykazów zrobiono znówu w znanym domu  
**S. Steindeckera & Co.**  
w Hamburgu

w krótkim przeciągu czasu od 20go Maja do 7 Czerwca b. r. między innymi wygrani (4410 1-4).

główne wygrane na 152,000 m. crt. & 40,000 talarów.  
Kolekturze tego domu sprzyja widocznie osobliwsze szczęście a szybkie i ściśle wykonanie poleceń, jakie to jest rzeczywiście, zasługuje na szczególne uwzględnienie u wszystkich osób, które chcą brać udział w rzetelnym losowaniu pieniężnym.

**K**upując dla mojej córki wyprawę, u dałam się do pani **A. Flinter**, która zamówiona u niej bieliznę stołową i hafty sumiennie z największym moim zadowoleniem oddała i firmę tę jako rzetelną polecić mogę.

Żabno. Gładyszowa.  
(4410 1-2).

## Młody Człowiek

obeznany z prowadzeniem ksiąg handlowych, tudzież mający wprawne pismo, życzy sobie odpowiedniego zajęcia w godzinach wieczornych t. j. od godziny 5ej po południu. Bliższa wiadomość w Administracji „Kraju“.  
(4411 1-3)

## Już nie potrzeba frotera!

Angielska połyskująca

## PASTA KAUCZUKOWA

do najtrwalszego, najpiękniejszego i najtańszego zaprawiania wszelkich podłóg.

Ten najkorzystniejszy wynalazek odróżnia się od wielu do zaprawiania używanych lakierów szczególnie przez to, że skutkiem nader szczęśliwie udanego składu chemicznego, w połączeniu z kauczukiem, pasta nabrała właściwej ciągliwości, co zapewnia jej trwałość, przeto podłoga nią zaprawiona urąga wszelkim zniszczeniom, a przy jakiegokolwiek staranności kilka lat pozostaje piękna. — Cena pudełka wraz z objaśnieniem złr. 1.30. — Główny Skład dla Galicji w Krakowie u p. Józefa Goldwassera na Stradomiu w domu p. Deichesa.  
(4229(8-12)

100 sztuk biletów wizytowych 50 kr. w. a.

## SKŁAD PAPIERÓW

potrzeb piśmiennych, rysunkowych, szkolnych i ksiąg handlowych

## WRAZ Z PRACOWNIĄ

monogramów, pieczętek wypukło tłoczonych, biletów wizytowych, adresowych i nagłówek listowych



## HENRYKA ŻYCHONIA

przy ulicy Grodzkiej Nr. 90 w Krakowie



zaszczycony medalem na Wystawie Krakowskiej w roku 1872 za piękny i tani wyrób wymienionych artykułów, poleca niniejszemu Szanownej Publiczności poniżej wymienione artykuły po następujących cenach:

	zł. kr.
100 listów i 100 kopert wraz z wybiciem monogramu w różnych kolorach	od 2. — wyżej.
50 listów i 50 kopert wraz z wybiciem monogramu w różnych kolorach	od 1. — wyżej.
100 listów i 100 kopert wraz z wybiciem imienia i Nazwiska	od 2.50 wyżej.
100 listów i 100 kopert wraz z wybiciem białym dwóch lub trzech liter	od —.75 wyżej.
100 sztuk Biletów wizytowych na białym matowym kartonie	od —.50 wyżej.
100 sztuk Biletów wizytowych na białym gładkim kartonie	od 1. — wyżej.
100 sztuk Biletów wizytowych na marmurkowym gładkim kartonie	od 1.20 wyżej.
100 sztuk Biletów wizytowych na drewnianym kartonie	od 1. — wyżej.
100 sztuk Biletów adresowych na białym matowym kartonie	od —.75 wyżej.
1 ryzę 8 <sup>o</sup> [480 ark.] nagłówek listowych z papierem	od 3.50 wyżej.
1 ryza 4 <sup>o</sup> [480 ark.] nagłówek listowych z papierem	od 5. — wyżej.
1000 kopert handlowych dużych (Hanf) wraz z nagłówkiem	7 złr. 50 kr.
500 kopert handlowych dużych (Hanf) wraz z nagłówkiem	3 złr. 75 kr.
1000 sztuk pieczętek na lakowym papierze	1 złr. 50 kr.
1000 sztuk pieczętek w różnych kolorach	2 złr. — kr.

Rytowanie stępla na mosiądzu 1 złr. — z herbem lub godłem od 2 złr. do 4 złr. — Stępel jest własnością zamawiającego i użyty być może do pieczętowania jakim.

Utrzymuje na Składzie zapas gotowych monogramów w różnych kolorach w pudełku po 100 listów i 100 kopert za 1 złr. 50 centów.

Na żądanie przesyła się wzory.

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się za przesłaniem pół należności, pozostającą resztę za pobraniem pocztowym.

Wszelkie inne roboty uskuteczniają się punktualnie i po umiarkowanej cenie.

100 sztuk biletów adresowych 75 kr. w. a.

100 listów i 100 kopert z monogramem w róż. kolorach welegankiem pudełku 1 złr. 50 kr.

50 listów i 50 kopert z kolorową, piękną gotycką literą w pudełku elegancją 75 kr.